

Naturalny podział wśród ateistów

Autor tekstu: **Norbert Paprocki**

Po [artykule](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7442) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7442>) przeczytanym na racjonalista.pl (autorką jest Rafaela) włos zjeżył mi się na głowie. Nie do końca bowiem rozumiem, o co autorce tak właściwie chodzi.

Ateista to z grubsza ktoś, kto w boga nie wierzy. W bóstwa również. Zazwyczaj idzie z tym w parze także odrzucenie innych ponadnaturalnych koncepcji- a więc trudno, by ateista był np. fanem astrologii, czy homeopatii. A jednak! Choć to dziwne, zdarzają się jednostki, które deklarują brak wiary w bogów, lecz mimo to wierzą w inne ponadnaturalne czynniki, które mogą na nasz świat wpływać.

Dlaczego tak jest? Myślę, że powodem jest źródło ateizmu danego człowieka. Jeśli ktoś jakoby podświadomie obraził się na boga, w którego dotychczas wierzył (np. z powodu jakiejś tragedii rodzinnej), to trwa w tej obrazie bardzo długo, choć gdy przychodzi co do czego, stwierdza, iż w boga nie wierzy. Może zależy to od wielu zmiennych- jeśli dana osoba odrzuca boga jedynie z powodów emocjonalnych, ponieważ jest bardzo wrażliwa, mogą do niej przemówić jednak inne irracjonalne idee. Cóż to znaczy jednak „bardzo wrażliwa”, czy „jedynie z powodów emocjonalnych”? To byłoby duże uproszczenie. Moim zdaniem liczy się tutaj więcej czynników- charakter, temperament, osobowość, wrażliwość, inteligencja itd.

Logiczne myślenie może prowadzić coraz dalej i zrobić z człowieka racjonalistę; sceptyka, który tak wrósł w ten racjonalizm, iż stał się on motorem jego działania, postrzegania świata, wytyczania nowych celów, ocen przeróżnych zjawisk i innych ludzi; niezależnie od tego, czy wcześniej wierzył, czy też nie, ponieważ kwestia wyrozumiałości to zupełnie inna sprawa- inną jest ocena warstwy merytorycznej.

Religia otóż, cokolwiek sądziłibyśmy o jej słuszności, czy prawdziwości, jest po prostu ciekawym przedmiotem zainteresowań. Tym bardziej dla ateisty (choć z pewnością nie dla każdego)- ponieważ może podejść do każdej z nich bez białych rękawiczek, z zacięciem równie naukowym, jak i do każdego innego zagadnienia. Nie wiążą go bowiem zbytne sentymenty odnośnie tego tematu. Jest tym bardziej fascynujące, jak coś, co bywa tak jawnie absurdalne, może posiadać jednocześnie tak wielką siłę przekonywania tylu ludzi.

Poza tym, racjoniści są we współczesnym społeczeństwie swoistą opozycją. Jest nas o wiele mniej, niż irracjonalistów- i choć nie stanowimy monolitu, wyraźnie widoczny jest zarys „naszej” hierarchii wartości. Jak natomiast inaczej wypracować konsensus, niż poprzez udzielanie się przy każdej możliwej okazji, również w sferze wirtualnej? Ateista, który jednocześnie jest humanistą i racjonalistą, w samym rdzeniu religii widzi potencjalne zagrożenie- nie dlatego, że czai się tutaj wymyślona siła nieczysta, ale irracjonalne przesłanie, które może mieć siłę programowania umysłów. Stąd właśnie krytyka religii i ich doktryn, założeń, wewnętrznych sprzeczności itp.

Weźmy przykład Świadców Jehowy. Nie palą oni papierosów ze względów religijnych. Czy to pozytywny skutek religii? Oczywiście! Nie jedzą kaszanki z podobnych powodów- jaki mamy skutek? Raczej neutralny, można bowiem obyć się bez tego specjału bez uszczerbku na zdrowiu. Natomiast jeśli chodzi o sytuacje podbramkowe z transfuzją krwi- skutki metafizycznych przekonań mogą być straszne. Bez konkretnego uzasadnienia- głównie dlatego, ponieważ w którejś ze świętych ksiąg zapisana jest instrukcja, wola boża jest zaś nieodgadniona i tajemnicza; nie musi liczyć się z logiką „ludzką”. Tego typu myślenie jest niebezpieczeństwem, i możemy powiedzieć to bez zająknięcia.

Religia na rynku irracjonalizmów jest wiodącą siłą. Stąd jest ona szczególnym obiektem „naszych” zainteresowań. Zgadzam się oczywiście z autorką, iż zostawienie sprawy religii w spokoju, ale dalsza osobista niewiara w bogów, to postawa ateistyczna, a osoba która ją przyjmuje, spokojnie może nazywać się „prawdziwym ateistą” (czy też „prawdziwą ateistką” dop. gentleman). Rdzeń ateizmu bowiem to właśnie owa niewiara. Co innego natomiast zaangażowanie w sprawy ideowe, dyskusje, krytykę.

Nie podoba mi się podział na ateistów prawdziwych i sztucznych. Bardziej podoba mi się zaś na aktywnych i biernych. Odrzucenie boga MOŻE być przecież wspaniałym punktem wyjścia- nie ma wymyślonego prawodawcy, wszelkie prawo to konsensus ludzki, wypływający z ludzkiej psychofizyki i rozbudowywany przez stulecia życia w społeczności. Można zatem zacząć patrzeć krytycznie na dosłownie wszystko, ze szczególnym uwzględnieniem tych wszystkich podejrzanych sfer, które kreują się na nieomyślne i nietykalne, choć pobieżny przegląd historii każe nam dobrać się im do tyłków.

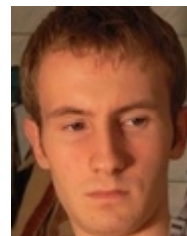
I nie chodzi tu bynajmniej o lustrację- choć jeśli dotyczy ona meritum, nie powinna być dla nas straszna. Treści wpływają na myślenie, myśli przeradzają się w czyny. Dlatego dobrze jest znać Biblię, a nawet Koran. Dlatego dobrze jest interesować się religiami. Dlatego dobrze jest wytykać bzdury. W zależności od okoliczności, w wysublimowany, bądź też prosty i szczery sposób. Tutaj właśnie zarysowuje się różnica między racjonalistami, a irracjonalistami; żal mi fanatyka, który podpala książkę Richarda Dawkinsa. Jest bowiem człowiekiem z wypranym mózgiem, który zamiast zapoznać się z treścią książki i ocenić ją, woli użyć zapalniczki, ponieważ tak zalecił jakiś guru. Jest mi takiej osoby żal- nie jestem gotów ścigać jej do końca świata, ponieważ splamił moją świętość.

Norbert Paprocki

Publicysta z Chrzypiska Wielkiego, licealista, zwolennik samoedukacji i ćwiczenia logiki bez pomocy szyfrów. Znany też (przez wtajemniczonych) jako Tadeknorek.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-02-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,941) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,941>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl